

Charakter prawny tajemnicy statystycznej i obowiązki organów państwowych w zakresie jej dochowywania w świetle Konstytucji RP.

I. Tajemnica statystyczna jest pojęciem wprowadzonym do prawa polskiego w art. 10 ustawy o statystyce publicznej, który ustanawia poufność i szczególną ochronę danych indywidualnych i danych osobowych zbieranych i gromadzonych w badaniach statystycznych statystyki publicznej. Ochrona polega na tym, że dane te mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do tworzenia przez służby statystyki publicznej operatu do badań statystycznych prowadzonych przez te służby, natomiast udostępnianie lub wykorzystywanie danych indywidualnych i danych osobowych dla innych niż podane w art. 10 ustawy celów jest zabronione. W myśl art. 38 ustawy o statystyce publicznej nie mogą być publikowane ani udostępniane dane jednostkowe uzyskane w badaniach statystycznych statystyki publicznej. Stosownie do art. 54 powołanej ustawy ten, kto narusza tajemnicę statystyczną podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Ustawa nakłada na Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego obowiązek zapewnienia przechowywania zgromadzonych danych statystycznych gwarantującego przestrzeganie tajemnicy statystycznej (art. 39), jednakże obowiązki związane z przestrzeganiem tajemnicy statystycznej spoczywają w szczególności na Radzie Ministrów, która w myśl art. 146 ust. 4 Konstytucji RP „zapewnia wykonanie ustaw”, a ponadto na wszystkich organach władzy publicznej powołanych do działania „na podstawie i w granicach prawa”.

Respektowanie tajemnicy statystycznej stanowi zatem nakaz ustawowy sformułowany w sposób jednoznaczny i kategoryczny, bez ustanowienia jakichkolwiek regulacji dotyczących uchylecia tej tajemnicy. Ma to istotny sens ustrojowy ze względu na doniosłość zadań statystyki publicznej, do których – w myśl art. 3 powołanej ustawy – należy „rzetelne, obiektywne i systematyczne informowanie społeczeństwa, organów państwa i administracji publicznej oraz podmiotów gospodarki narodowej o sytuacji ekonomicznej, demograficznej, społecznej oraz środowiska naturalnego”, przy czym badania statystyczne „mogą dotyczyć każdej dziedziny życia społecznego i gospodarczego oraz występujących w nim zjawisk” (art. 4 ustawy). Zgodnie z wolą ustawodawcy statystyka publiczna jest uprawniona do zbierania i do gromadzenia „danych statystycznych od i o podmiotach gospodarki narodowej i ich działalności” oraz „danych statystycznych od i o osobach fizycznych dotyczących ich życia i sytuacji” (art. 5 ustawy). Ustawa stanowi, że jeżeli badanie jest prowadzone na zasadzie obowiązku, to „podmioty określone w programie są obowiązane do udzielenia i przekazania prowadzącemu badanie pełnych i wyczerpujących informacji w zakresie, formie i terminach określonych szczegółowo w tym programie” (art. 7 ustawy). Jednakże w myśl art. 8 ustawy w badaniach z udziałem osób fizycznych nie mogą być zbierane „na zasadzie obowiązku” informacje dotyczące „rasy, wyznania, życia osobistego oraz poglądów filozoficznych i politycznych”; a zatem informacje te mogą być zbierane na innej zasadzie niż obowiązek.

Omawiana ustawa przewiduje zatem praktycznie nieograniczony zakres informacji będących przedmiotem badań statystycznych i zakłada niemal całkowitą przezroczystość osoby wobec prowadzącego badanie. Oznacza to, że **tego rodzaju rozwiązania zawarte w ustawie o statystyce publicznej mogą zasługiwać na miano zgodnych z art. 2, 5, 7, 30, 31 ust. 3, 47, 51 i 91 ust. 3 Konstytucji RP jedynie, jeżeli zbierane są i gromadzone z zachowaniem ustawowych gwarancji dotyczących tajemnicy statystycznej, która nie może podlegać uchyleciu w żadnym trybie. W szczególności dane te muszą pozostać niedostępne dla organów prowadzących postępowanie karne.**

Jest to jedyna interpretacja zapewniająca zgodność ustawy o statystyce publicznej z art. 2 Konstytucji, który stanowi, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym. Udostępnianie danych indywidualnych i danych osobowych dla potrzeb postępowania karnego prowadziłoby do zatarcia granicy pomiędzy badaniami statystycznymi a czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi. Państwo, w którym to nastąpi z pewnością nie będzie demokratycznym państwem prawnym lecz jego przeciwieństwem, niezależnie od sformułowań Konstytucji. Jedną z podstaw demokratycznego państwa prawnego jest zasada „nemo se ipsum accusare tenetur”, a więc zakaz samooskarżania. Tymczasem uznanie, że dane statystyczne mogą być udostępnione sądowi po ich zgromadzeniu np. zgodnie z art. 7 ustawy o statystyce publicznej może być równoznaczne z naruszeniem zakazu samooskarżania. Podważałoby to również współistotną demokratycznemu państwu prawnemu zasadę zaufania obywateli do państwa i mogłoby prowadzić do sytuacji, w której prawo stawałoby się dla obywateli rodzajem pułapki, co w szczególności – w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – jest niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawnym. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc na takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne i umożliwiają jednostce decydowanie o własnym postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie działania jednostki mogą pociągnąć za sobą¹. Uznanie, że tajemnica statystyczna podlega uchyleniu oznaczałoby zasadniczą i radykalną zmianę praktyki bez zmiany ustawowej, równoznaczną w skutkach z zasadniczą zmianą ustawy, co naruszałoby zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Jest to jedyna interpretacja zapewniająca zgodność ustawy o statystyce publicznej z art. 5 Konstytucji, w myśl którego Rzeczpospolita zapewnia bezpieczeństwo obywateli i ochronę środowiska. Nie jest to możliwe, jeśli władze publiczne będą działać na podstawie nierzetelnych i nieobiektywnych informacji przekazywanych przez obywateli działających w obawie przed skutkami ewentualnego uchylecia tajemnicy statystycznej lub też możliwego „wycieku” dotyczących ich informacji. Uznanie, że tajemnica statystyczna może podlegać uchyleciu, stwarza – w dłuższej perspektywie – poważne ryzyko dotyczące zdolności władzy wykonawczej do właściwego wypełniania jej konstytucyjnych zadań. Ustawodawca, który wprowadziłby do ustawy o statystyce publicznej mechanizm podważający wiarygodność danych poprzez dopuszczenie uchylecia tajemnicy statystycznej nie zasługiwałby na miano racjonalnego.

Jest to jedyna interpretacja ustawy o statystyce publicznej zapewniająca jej zgodność z art. 7 Konstytucji, w myśl którego organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Kompetencji tych organów nie można domniemywać, a co nie jest im dozwolone, jest zabronione. Ustawa o statystyce publicznej nie przewiduje jakichkolwiek kompetencji dla urzędów statystycznych do przekazywania danych indywidualnych i osobowych jakimkolwiek organom. Przeciwnie, wyraźnie tego zabrania. A zatem odnalezienie tego rodzaju kompetencji w ustawie o statystyce publicznej oznacza stworzenie pozaustawowej podstawy kompetencyjnej służbom statystyki publicznej, co jest niezgodne z Konstytucją w istniejącym stanie prawnym.

Należy podkreślić, że – jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny - w państwie prawnym kompetencje organów władzy publicznej i instytucji, którym konstytucyjnie (ustawowo) powierzono zadania publiczne, muszą opierać się na wyraźnej podstawie prawnej. Tego rodzaju podstawa badana jest ze szczególną skrupulatnością zwłaszcza wtedy, gdy wywodzone z niej kompetencje wiążą się bezpośrednio z wolnościami lub prawami

podmiotowymi². Brak ustawowej legitymacji GUS do uchylania tajemnicy statystycznej jest niewątpliwy, a ustawodawcy nie można przypisywać innej woli, aniżeli ta, którą w językowo jednoznacznym zwrocie prawnym wyraził. W państwie prawnym obowiązują jasne reguły prawnego określania zakresu i granic działania organów władzy publicznej i innych podmiotów, którym taką władzę w określonym zakresie powierzono³.

Jest to jedyna interpretacja ustawy o statystyce publicznej zapewniająca jej zgodność z art. 30 Konstytucji, który stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jakże zachować tę godność, skoro obywatel ma przekazać – w myśl art. 7 ustawy – pełne i wyczerpujące informacje o sobie, dobrowolnie, także np. o życiu osobistym, po czym odpowiedni urząd statystyczny udostępni je prokuraturze na jej życzenie.

Jest to jedyna interpretacja ustawy o statystyce publicznej zapewniająca jej zgodność z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, który stanowi, że ograniczenia „w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Trudno uznać za konieczne w demokratycznym państwie, a zatem zgodne z zasadą proporcjonalności ingerencji stawianie obywateli wobec dylematów związanych z tym, że przekazywane przez nich – dla celów statystycznych – informacje mogą być następnie wykorzystane w prowadzonych przeciw nim postępowaniach karnych, przy czym art. 7 ustawy o statystyce publicznej daje obywatelowi mniej praw niż oskarżonemu w postępowaniu karnym. Obywatele „są obowiązani do udzielenia i przekazania prowadzącemu badanie pełnych i wyczerpujących informacji”, które następnie – niezależnie od ich wiedzy i woli – będą wykorzystane jako dowód przeciwko nim. Państwo, w którym tego rodzaju praktyka byłaby uznana za „konieczną” nie wydaje się zasługiwać na miano państwa demokratycznego.

Zachowanie tajemnicy statystycznej jest niezbędne dla zapewnienia zgodności ustawy o statystyce publicznej z art. 47 Konstytucji, w myśl którego każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego. Tymczasem ustawa tę ochronę ogranicza, co jest dopuszczalne, jednakże pod warunkiem zapewnienia anonimowości ingerencji dzięki tajemnicy statystycznej. Dopuszczenie uchylecia tej tajemnicy pociąga za sobą poważne zagrożenie dla prywatności.

Zachowanie tajemnicy statystycznej warunkuje zgodność ustawy o statystyce publicznej z art. 51 Konstytucji, w myśl którego władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym (ust. 2). Trudno uznać za niezbędne w demokratycznym państwie prawnym gromadzenie informacji o obywatelach w konkretnym, wskazanym w ustawie celu, które następnie mogą być wykorzystane w zupełnie innym celu - w postępowaniu karnym, jakie może być wszczęte przeciwko nim. Konstytutywną cechą demokratycznego państwa prawnego jest rozdzielenie właściwości i kompetencji pomiędzy różne organy pełniące właściwe im, określone w ustawach zadania. W tym państwie istnieje różnica między urzędem statystycznym a prokuraturą, między organami prowadzącymi badania statystyczne i organami prowadzącymi czynności operacyjno-rozpoznawcze. Zamiana ról nie jest możliwa bez odpowiedniej podstawy konstytucyjnej.

W myśl art. 51 ust. 3 Konstytucji „Każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych. Ograniczenie tego prawa może określić ustawa.” Z ustawy o statystyce publicznej wynika istnienie tego rodzaju ograniczenia, które jest uprawnione w warunkach zachowania tajemnicy statystycznej. Jednakże możliwość uchylecia tajemnicy znosi zasadność ograniczenia, skoro zgromadzone dane mogą mieć znaczenie w postępowaniu karnym.

W myśl art. 51 ust. 4 Konstytucji „Każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą”. Interpretacja ustawy o statystyce publicznej dopuszczająca uchylecie tajemnicy statystycznej musiałaby w konsekwencji oznaczać sprzeczność przedmiotowej ustawy z Konstytucją, skoro nie przewiduje ona możliwości żądania sprostowania danych. Należałoby także dopuścić możliwość żądania usunięcia informacji zebranych w sposób sprzeczny z ustawą, bo w warunkach wyłączenia tajemnicy statystycznej rozumianej w ustawie jako nie podlegająca uchyleciu.

Zachowanie tajemnicy statystycznej stanowi przesłankę zgodności ustawy o statystyce publicznej z art. 91 ust. 3 Konstytucji, w myśl którego, jeżeli wynika to z ratyfikowanej umowy konstytuującej organizację międzynarodową „prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami”. W myśl prawa europejskiego poufność informacji statystycznych oznacza „ochronę danych jednostkowych, uzyskanych bezpośrednio do celów statystycznych lub pośrednio ze źródeł administracyjnych lub innych, przed naruszeniem prawa do poufności. Rozumie się przez to zapobieganie wykorzystaniu uzyskanych danych w celach innych niż statystyczne oraz ich bezprawnemu ujawnieniu”⁴. Zgodnie z prawem europejskim dane „używane przez władze krajowe i władze Wspólnoty do tworzenia statystyk Wspólnoty uznaje się za poufne, gdy umożliwiają one bezpośrednią lub pośrednią identyfikację jednostek statystycznych, co skutkuje ujawnieniem ich informacji indywidualnych”⁵. Dane te „wykorzystuje się wyłącznie do celów statystycznych przez władze krajowe i władze Wspólnoty, chyba że respondenci wyrażą jednoznacznie zgodę na użycie tych danych do innych celów”⁶. Dopuszczenie możliwości uchylecia tajemnicy statystycznej byłoby zatem sprzeczne z prawem europejskim, a tym samym stanowiłoby naruszenie art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, a zarazem byłoby sprzeczne z wyrażoną w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ustrojową zasadą interpretacji prawa przyjaznej integracji europejskiej. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wykładnia obowiązującego ustawodawstwa powinna uwzględniać konstytucyjną zasadę przychylności procesowi integracji europejskiej i współpracy między państwami. Konstytucyjnie poprawne i preferowane jest takie interpretowanie prawa, które służy realizacji wskazanej zasady konstytucyjnej⁷. A zatem uznanie, że prawo europejskie nie znajduje zastosowania jako gwarancja tajemnicy statystycznej, jest niezgodne z Konstytucją.

II. W praktyce działania prokuratur i sądów, a także w doktrynie, mamy do czynienia z traktowaniem tajemnicy statystycznej jako tajemnicy zawodowej, podlegającej uchyleciu na mocy art. 180 k.p.k.

Przepis ten stanowi, że „Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy służbowej lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 180 § 1 k.p.k. tworzy pewną zasadę, obowiązującą w stosunku do osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy służbowej lub zawodowej. Sam przepis przewiduje jednak możliwość

zwolnienia ich przez sąd lub w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora, bez konieczności zachowania szczególnych przesłanek. Osoby wskazane w art. 180 § 1 k.p.k., a nie wyliczone w art. 180 § 2 k.p.k., mogą być zwalniane z obowiązku zachowania tajemnicy zarówno przez prokuratora, jak i przez sąd, bez potrzeby zachowania wymogów z art. 180 § 2 k.p.k.⁸.

W literaturze wskazuje się, że „milczenie ustawy zawodowej co do możliwości zwolnienia z tajemnicy nie oznacza, że jest to niedopuszczalne. Wynika to z akceptowanego powszechnie założenia, że materia dotycząca pozyskiwania dowodów w procesie, w szczególności zakazy dowodowe, jest domeną ustawy karnoprocesowej i tam właśnie znajduje swoje kompleksowe unormowanie”⁹. A zatem możliwe jest uchylenie tajemnicy statystycznej jako tajemnicy zawodowej.

Nie podzielam tego poglądu z wielu powodów. Po pierwsze, z Konstytucji nie wynika, że zakazy dowodowe stanowią domenę ustawy karnoprocesowej. Konstytucja nie hierarchizuje ustaw, nie wprowadza także reguł wykluczających traktowanie prawa europejskiego jako priorytetowego w stosunku do ustaw źródła zakazów dowodowych. Po drugie – ustawa o statystyce publicznej nie milczy w sprawie możliwości zwolnienia z tajemnicy statystycznej, ale taką możliwość wyklucza. Po trzecie, tajemnica statystyczna nie jest tajemnicą zawodową. Nie o wiedzę związaną z wykonywaniem zawodu tu chodzi, ale o tajemnicę danych gromadzonych na mocy ustawy o ich gromadzeniu w specjalnych celach, nie zaś na mocy ustawy o wykonywaniu zawodu. Gromadzenie danych statystycznych nie jest rodzajem profesji, ale wypełnianiem przez państwo jego funkcji, bez których rzetelnej realizacji współczesne państwo nie może istnieć. Tymczasem tajemnica zawodowa jest określana w literaturze jako tajemnica związana z wykonywaniem zawodu lub funkcji¹⁰.

Tajemnica statystyczna nie jest też tajemnicą państwową ani służbową, ponieważ nie mamy do czynienia z następczym nadawaniem wytworzonym informacjom określonej klauzuli. Dane statystyczne stają się przedmiotem tajemnicy statystycznej w momencie ich powstania.

Mamy zatem do czynienia ze szczególnym rodzajem tajemnicy, zakotwiczonej w prawie europejskim i w ustawie krajowej. Nie podlega ona uchyleniu, w szczególności na mocy art. 180 k.p.k., co moim zdaniem wynika z następujących przesłanek:

- 1) należy dawać pierwszeństwo zasadzie racjonalności ustawodawcy; ustawodawca racjonalny nie tworzy statystyki państwowej po to, by podważyć podstawy jej rzetelności;
- 2) należy kierować się wykładnią ustaw zapewniającą ich zgodność z Konstytucją; wynika to z nadrzędnej pozycji Konstytucji w systemie źródeł prawa. Z powodów wskazanych w pkt I rozwiązanie problemu tajemnicy statystycznej, polegające na odnalezieniu w art. 180 k.p.k. możliwości jej uchylenia jako tajemnicy zawodowej lub innej podlegającej uchyleniu na zasadach kodeksowych, byłoby niezgodne z Konstytucją, a zatem niedopuszczalne w obecnym stanie regulacji konstytucyjnej; ustawy trzeba rozumieć z perspektywy Konstytucji, a nie Konstytucję z perspektywy ustaw;

3) należy respektować konsekwencje prawne wynikające z członkostwa w Unii Europejskiej i europeizować prawo oraz praktykę polską; prawo europejskie ma pierwszeństwo przed ustawami polskimi, także przed kodeksami; obowiązuje przeciwko ustrojowa zasada wykładni prawa przyjaznej integracji europejskiej;

4) należy dawać pierwszeństwo wykładni językowej przed funkcjonalną. Ustawa o statystyce publicznej jest jasna – tajemnica statystyczna nie podlega uchyleniu, prawo europejskie jest jednoznaczne, żadna wartość konstytucyjna nie przemawia za pierwszeństwem wykładni funkcjonalnej uzasadniającej traktowanie tajemnicy statystycznej jako podlegającej uchyleniu tajemnicy zawodowej, przeciwnie – wartości konstytucyjne związane z demokratycznym państwem prawnym wymagają traktowania tajemnicy statystycznej jako takiej, która nie podlega uchyleniu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas – zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać, wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną. Podobnie ma się rzecz z wykładnią tekstów prawnych, których sens językowy nie jest jednoznaczny z tego względu, że tekst prawny ma kilka możliwych znaczeń językowych, a wykładnia funkcjonalna (celowościowa) pełni rolę dyrektywy wyboru jednego z możliwych znaczeń językowych. W obu wypadkach interpretator związany jest językowym znaczeniem tekstu prawnego, znaczenie to stanowi zawsze granicę dokonywanej przez niego wykładni. W pewnych szczególnych sytuacjach – jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny - rola wykładni funkcjonalnej nie będzie jednak ograniczać się wyłącznie do roli dyrektywy wyboru jednego ze znaczeń językowych, ale może tworzyć swoiste, różne od alternatyw językowych, znaczenie tekstu prawnego. Przyjęcie takiego swoistego znaczenia tekstu prawnego, ustalonego na podstawie wykładni funkcjonalnej (celowościowej) będzie prowadziło zawsze do wykładni rozszerzającej lub zwężającej. Również w tym wypadku językowe znaczenie tekstu prawnego stanowi granicę wykładni, w tym sensie, że nie jest dopuszczalne przyjęcie swoistych wyników wykładni funkcjonalnej, jeżeli wykładnia językowa prowadzi do jednoznaczności tekstu prawnego. Nie oznacza to jednakże, że granica wykładni, jaką stanowią może językowe znaczenie tekstu, jest granicą bezwzględną. Oznacza to jedynie, że – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego - do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych¹¹. W rozpatrywanej sprawie przekroczenie granic wykładni językowej nie znajduje uzasadnienia w wartościach konstytucyjnych.

Celowościowa wykładnia innej ustawy (kodeksu postępowania karnego), oparta na arbitralnych założeniach (zakazy dowodowe stanowią domenę ustawy karnoprosocowej, kodeks to *lex specialis* w stosunku do ustawy, prawo europejskie nie odnosi się do przedmiotowego problemu, tajemnica statystyczna to tajemnica zawodowa), nie może prowadzić do rezultatu całkowicie zmieniającego znaczenie jednoznacznych przepisów konkretnej ustawy (w tym przypadku ustawy o statystyce publicznej) w sytuacji, do której znajduje zastosowanie zasada *clara non*

sunt interpretanda. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „zgodnie z przeważającym obecnie stanowiskiem doktryny, wykładni przepisu – jako konstrukcji normy prawnej z tekstu aktu normatywnego – dokonuje się zawsze, nawet w przypadkach pozornie nie budzących wątpliwości interpretacyjnych. Jak trafnie zwrócono uwagę w literaturze, coraz częściej także i w orzecznictwie zasada *clara non sunt interpretanda* „zamienia się właściwie w zasadę *interpretatio cessat in claris* (interpretację należy zakończyć, gdy osiągnięto jej jednoznaczny rezultat)” (...), co w istocie oznacza, że przywołana zasada przekształca się niejako w swe przeciwieństwo – *omnia sunt interpretanda*. Stosowanie prawa przez sądy lub inne organy zakładać więc musi stały, nieodłączny aspekt interpretacyjny”¹². Jednakże wykładnia ustaw musi być dokonywana w zgodzie z Konstytucją, zwłaszcza w dziedzinie mającej tak kluczowe znaczenie dla praw i wolności człowieka, jak statystyka publiczna.

Warto ponadto pamiętać, że dokonywana w niniejszej sprawie interpretacja, której nie podzielam, prowadzi w istocie do rezultatu niezgodnego z Konstytucją. A przecież konstytucyjny kontekst ma dla wykładni ustawy decydujące znaczenie. Należy przypomnieć, że nawet jeśli ustawa mówi, iż każda osoba wezwana ma obowiązek stawić się i złożyć zeznanie (w tym przypadku ustawa o sejmowej komisji śledczej), to - jak zauważył Trybunał Konstytucyjny – nie każda osoba może być osobą wezwaną ze względu na zasady ustrojowe¹³; Trybunał nie traktował kodeksu postępowania karnego jako wiodących reguł karnoprosesowych, stosowanych do wykładni ustawy o sejmowej komisji śledczej, ale dokonał wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją, a nie odwrotnie;

5) w sytuacji konfliktu między sprawnością postępowania karnego a rzetelnością statystyki należy pamiętać, że władze publiczne mają do dyspozycji rozmaite środki gromadzenia i weryfikowania informacji dla potrzeb postępowania karnego. Jednakże skuteczne funkcjonowanie tych władz bez rzetelnych i obiektywnych informacji o sytuacji w państwie nie jest możliwe;

6) ustrój demokracji konstytucyjnej oznacza związanie władz publicznych granicami określonymi przez prawo. W tym ustroju miarą skuteczności jest także zdolność działania w warunkach istnienia ograniczeń;

7) ustawowym obowiązkiem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego jest ochrona tajemnicy statystycznej. Ze względu na zasadę współdziałania władz ustanowioną we Wstępie do Konstytucji RP pozostałe organy państwowe, w szczególności prokuratorskie, powinny wspierać Urząd Statystyczny w wypełnianiu jego ustawowych zadań, także w zakresie ochrony tajemnicy statystycznej, natomiast Urząd powinien współdziałać z pozostałymi władzami w granicach wyznaczonych przez tajemnicę statystyczną;

8) ustawa o statystyce publicznej ustanawia zakaz dowodowy niezupełny bezwzględny, czyli taki, który nigdy nie może być uchylony. W teorii procesu karnego wskazuje się, że ustawodawca przewiduje określone utrudnienia w zakresie przeprowadzania dowodów ze względu na potrzebę ochrony „dóbr wyższego rzędu, ważniejszych niż interes procesu karnego (wymiaru sprawiedliwości)”¹⁴. Zakazem dowodowym funkcjonującym ze względu na konieczność ochrony interesu państwa¹⁵, ale także konstytucyjnie chronionych

praw obywateli, jest właśnie tajemnica statystyczna. Mamy w tym przypadku do czynienia z zakazem dowodowym zabraniającym jedynie korzystania z określonych dowodów, nie zaś z zakazem przeprowadzania jakiegokolwiek dowodu na daną okoliczność. Jest to więc zakaz niezupełny¹⁶ gdyż dla udowodnienia danej okoliczności możliwe jest sięgnięcie po inne źródło lub środek dowodowy aniżeli dane objęte tajemnicą statystyczną. Zakaz ten ustanowiony jest nie w kodeksie postępowania karnego, ale w ustawie o statystyce publicznej, podobnie jak niezupełny bezwzględny zakaz dowodowy przesłuchiwanie w charakterze biegłego lekarza z zakresu ochrony zdrowia psychicznego, na okoliczność przyznania się osoby z zaburzeniami psychicznymi do popełnienia czynu zabronionego, ustanowiony w art. 52 ust. 2 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego¹⁷. W literaturze wyrażono pogląd, w myśl którego art. 52 powołanej ustawy stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 180 kodeksu postępowania karnego¹⁸, co oznacza, że organ procesowy w zakresie objętym art. 52 powołanej ustawy nie może zwolnić lekarza z tajemnicy. Równie uprawnione jest więc twierdzenie, że art. 10 ustawy o statystyce publicznej stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 180 kodeksu postępowania karnego i organ procesowy nie może zwalniać z obowiązku zachowania tajemnicy statystycznej. W literaturze dotyczącej postępowania karnego wyróżnia się ustanowioną w art. 52 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego tajemnicę psychiatryczną rozumianą jako zakaz dowodowy o charakterze bezwzględnym¹⁹. Podobny charakter do zakazów dowodowych określonych w tym przepisie – ze względu na umocowanie w odrębnej ustawie – ma w istocie tajemnica statystyczna, choć nie jest ona tajemnicą zawodową;

9) Kodeks postępowania karnego nie jest jedynym aktem normatywnym ustanawiającym zakazy dowodowe. Istnienie tego rodzaju zakazów wynika w szczególności z ustawy o statystyce publicznej oraz z prawa europejskiego, co stanowi ważną konsekwencję multicytryczności systemu źródeł prawa²⁰ związaną z integracją europejską i pociąga za sobą istotne obowiązki władz publicznych, a w szczególności władzy wykonawczej odpowiedzialnej za realizację ustaw i władzy sądowniczej podległej Konstytucji i ustawom.

dr Ryszard Piotrowski

¹ Tak zwłaszcza w uzasadnieniu wyroku w sprawie K 47/05.

² Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie K 25/99.

³ Ibidem.

⁴ Art. 10 rozporządzenia Rady (WE) nr 322/97 z dnia 17 lutego 1997 r. w sprawie statystyk Wspólnoty.

⁵ Art. 13 ust. 1 powołanego rozporządzenia.

⁶ Art. 15 powołanego rozporządzenia.

⁷ Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie K 11/03.

⁸ Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie SK 64/03.

⁹ Por. M. Rusinek: *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007, s. 119. Autor uznaje tajemnicę statystyczną za tajemnicę zawodową.

¹⁰ Tak przykładowo J. Grajewski: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, t. I, s. 493. Podobnie T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku*

koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 409.

¹¹ Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie K 25/99.

¹² W uzasadnieniu wyroku w sprawie P 15/02.

¹³ Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie U 4/06.

¹⁴ Tak T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2007, s. 455. Por. także K. Amelung: Zasady rządzące zakazami wykorzystania dowodów, w: P. Hofmański, K. Zgryzek: Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości, Katowice 2003, s. 17 i nast.

¹⁵ Tak zwłaszcza P. Kruszyński, red.: Wykład prawa karnego procesowego, Białystok 2003, s. 258.

¹⁶ Por. op. cit., s. 456.

¹⁷ Por. op. cit., s. 458.

¹⁸ Tak M. Safjan: Prawo i Medycyna, s. 153 i nast., cyt. za : K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Wazny: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, s. 395.

¹⁹ Tak P. Hofmański, red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, t. I, s. 831. Por. także Z. Kwiatkowski: Zakazy dowodowe, Kraków 2005, s. 137.

²⁰ Por. E. Łętowska: Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje, Państwo i Prawo, Nr 4/2005.